

Nie ominęły one i Londynu, przybierając tam bardzo poważny charakter. W ostatnich dniach października z powodu demonstracji bezrobotnych przyszło tam do ciężkich starć z policją. 20.000 osób udało się przed ratunek, poczem 7 burmistrzów Wielkiego Londynu konferowało z Lloyd Georgem, przedstawiając mu położenie bezrobotnych. Lloyd George obiecał, że przy otwarciu parlamentu złoży w tej sprawie oświadczenie. Tymczasem tłumy, które towarzyszyły burmistrzom, objawiały coraz większy

dło 120 zabitych i rannych. Około 50 policyantów odniosło poważniejsze uszkodzenia ciała. Zarządzono pewną liczbę aresztowań.

„Manchester Guardian” donosi o zajściach, które rozegrały się w niedzielę, w obszarze objętym przez strajk w Walii południowej. Policja została tam zaatakowana przez strajkujących górników, przy czem po obu stronach wymieniono strzely. Także w Walii południowej jest wielu zabitych i rannych. Komitety strajkowe organizują oddziały poste-

Mimo, iż strajk tak znacznie się rozszerzył, ludność, która na ogół nie sprzyja strajkowi, żywi jeszcze nadzieję, że żądania górników dadzą się w sposób pokojowy załatwić.

Wedle nadesłanych wiadomości z Moskwy — oświadczył Lenin na posiedzeniu sovietu, że strajk górników angielskich budzi nowe nadzieje rozszerzenia się bolszewizmu w Europie.



Krwawe rozruchy w Londynie: Policja powstrzymuje pochód bezrobotnych w stronę siedziby ministerstw.

niepokój i groziły policyantom, pełniącym służbę przed gmachem ministerialnym. Przysłane następnie dla wzmocnienia policji oddziały zamknęły plac, na który tłumy w dalszym ciągu nsiłowały wtargnąć. Ukazała się w końcu policja konna. W tym właśnie momencie ktoś z wśród tłumów rzucił nóż przez okno do biura ministerialnego. Było to sygnałem do rozpoczęcia bombardowania kamieniami i wszelkimi możliwymi pociskami. Wiele szyb w gmachu ministerjum wybito. Tłum pociągnął następnie z czerwonymi sztandarami ku Trafalgar Square, gdzie nsiłował przebiec kordon policyjny. Przed pomnikiem Nelsona policyantom udało się tłum odeprzeć. Tymczasem także w przyległych dzielnicach robotniczych miasta odbyły się starcia policyantów z demonstrantami. Także w ministerjum wojny wiele szyb wybito. Nie obyło się bez rabunków. Włamało się do dwóch sklepów jubilerskich, skąd skradziono biżuteriję na sumę kilkuset tysięcy funtów, wobec czego policja jak najrychlej rozciągnęła opiekę nad innymi sklepami. W czasie walk ulicznych pa-

rankowe, które strzegą wejść do kopalń i zabraniają dostępu do szybów.

„Telegraf” donosi z Londynu, że strajk w kopalniach stał się już strajkiem ogólnym. Z wyjątkiem najkonieczniejszych robót około wentylacji i odwadniania kopalń, ruch w kopalniach węgla zupełnie zamarł. Górnicy przygotowują się do długotrwałego strajku. Z odbytych w Walii 8 min zebrań kolejarzy, 7 wypowiedziało się za wyrażeniem górnikom sympatii przez wzięcie udziału w strajku, natomiast przedstawiciele maszynistów kolejowych i palaczy oświadczyli, że oni w żadnym razie nie wezmą w takim strajku udziału, ponieważ strajk górników węglowych nie cieszy się wśród nich uznaniem.

„Daily Chronicle” oblicza, że górnicy już wskutek strajku stracili 5 milionów funtów w zarobkach. Pod koniec pierwszego tygodnia strajku kursuje już o 7000 pociągów mniej, niż zwykle, w trzecim zaś tygodniu strajku wszystkie szkoły będą musiały być zamknięte.

Odkrycia najstarszych budowli na Wawelu.

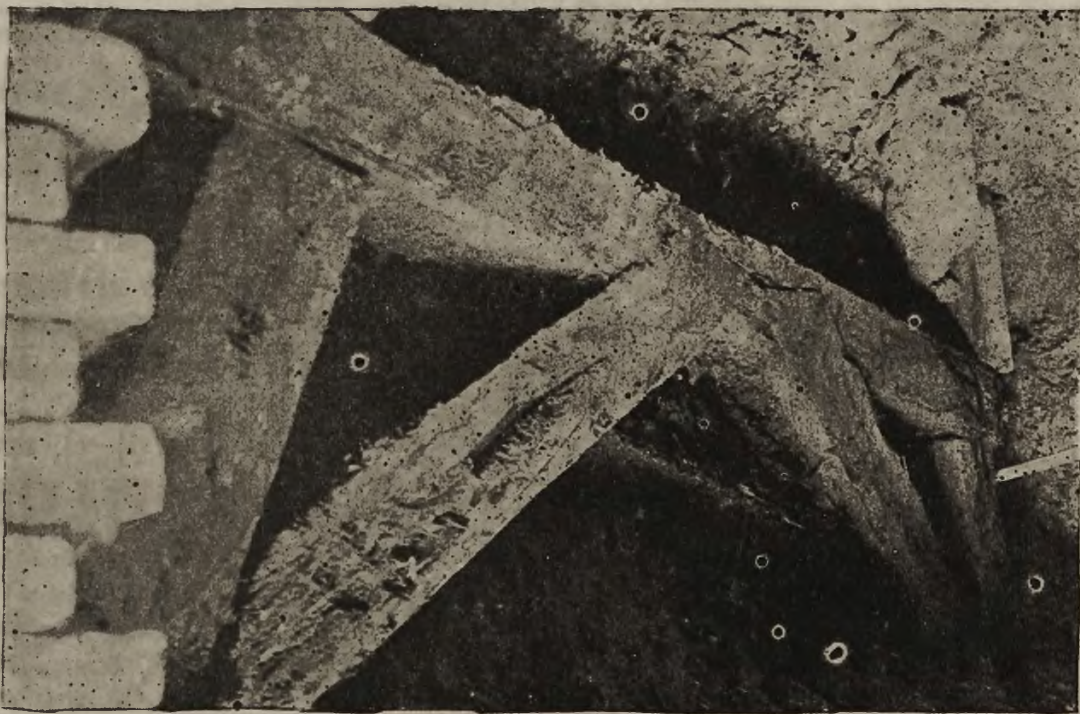
Z okazji wzniesienia murów oporowych, otaczających zamek wawelski, natrafiono w pobliżu bramy od strony ulicy Straszewskiego w znacznej stosunkowo głębokości na ślady starodawnego wiązania mostowego. Składa się ono z grubych belek dębowych, wyglądem swym przypominających hebam, a pochodzi wedle opinii prof. Szysko Bhusza, co najmniej z czasów króla Kazimierza Wielkiego.

Obok znajdują się pale również dębowe, na których opierał się most dojazdowy, prowadzący przez obronną fosę, której ślady są również widoczne.

Jest to niewątpliwie jeden z najstarszych zabytków naszej sztuki budowlanej, której z biegiem lat takie mnóstwo uległo zniszczeniu. Rząd austriacki władze miejskie i poszczególne jednostki siły się prosto na to, aby Kraków pozbył się tych ozdób architektonicznych i pamiątek, będących świadkiem jego świetnej przeszłości. Pod uderzeniem kilofów poszły w gruzy mury i baszty, otaczające miasto, prawdziwie cudem ocalała brama Floryńska i Rondel, zasłaniający widok na... Kieparz. Taki los spotkał i prywatne budynki, mogące dziś być o dobą miasta. Jedynym marzeniem każdego obywatela krakowskiego było, aby dom jego miał „po europejsku wyglądającą fasadę” i przynosił jak najwięcej dochodu. Sarnowickie obramienia okienne i wejściowe niszczone zawzięcie, zamieniając wszystkie ubikacje partowe na sklepy, a robota w tym kierunku szła tak zapalczywie, że nie brakowało wiele, a Kraków byłby stracił i te resztki pamiątek, przypominających swoją dawną świetność. On to widocznie klęje w oczy młodemu pokoleniu, wiedząc, że nie dorosnie nigdy swym dziadom i pradziadom.

Przejrano wreszcie, choć trochę zapóźno, w każdym razie akcja w tym celu postępuje bardzo wydatnie, powstrzymując wandalistyczne zapędy innych „burzymurków”.

Świeżo odkryte na Wawelu wykopalisko zasypiane zostało najprawdopodobniej przez Austriaków z okazji regulowania stoków wawelskiego wzgórza przy budowie otaczających je murów.



Odkrycie najstarszych budowli na Wawelu: Drewniana konstrukcja mostu, pochodząca według opinii znawców, z czasów Kazimierza Wielkiego.

